

ABY ROZWAŻAĆ PISMO ŚWIĘTE



WYDAWNICTWA  
BENEDYKTYNÓW  
TYNIEC

TOMASZ M. DĄBEK OSB  
LUDWIK MYCIELSKI OSB  
ELŻBIETA WIATER  
WŁODZIMIERZ ZATORSKI OSB

# ABY ROZWAŻAĆ PISMO ŚWIĘTE



TYNIEC  
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Projekt okładki:* Katarzyna Bruzda

*Redakcja:* Elżbieta Wiater

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
L.dz. 79/2011, Tyniec, dnia 27.05.2011 r.  
† Bernard Sawicki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2011

**ISBN 978-83-7354-379-9**

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37  
30-398 Kraków  
tel. +48 (12) 688-52-95  
tel./fax: +48 (12) 688-52-91  
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl  
www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:*  
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów  
druk@tyniec.com.pl

# SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Wezwani do czytania Słowa Bożego.....	11

## CZĘŚĆ I: SMAKOWAĆ SŁOWO LUDWIK MYCIELSKI OSB

Etapy <i>lectio divina</i> .....	17
Praktyczne rady co do praktykowania <i>lectio divina</i> . ..	28
Wiadomości dodatkowe .....	33

## CZĘŚĆ II: ROZUMIEĆ SŁOWO WŁODZIMIERZ ZATORSKI OSB

Pismo Święte jest Słowem Bożym .....	51
Żywe słowo.....	70
Słowo Boże i ludzkie .....	86
Słowo w Kościele .....	97

## CZĘŚĆ III: PREPARACJE DO WYBRANYCH TEKSTÓW LUDWIK MYCIELSKI OSB

Ewangelia w Ewangelii	
Św. Łukasz o miłosierdziu Boga (Łk 15,1–32).....	109
Wstęp.....	109

O człowieku, który miał sto owiec.....	113
O kobiecie, która miała dziesięć drachm .....	123
O człowieku, który miał dwóch synów .....	127

### ELŻBIETA WIATER

Życie we wspólnocie (Ef 4,1–5,20) .....	157
---	-----

### TOMASZ M. DĄBEK OSB

Hymn o Miłości (1 Kor 12,31–13,13) .....	187
Owoce Ducha Świętego (Ga 5,22–23).....	201

### DODATEK

### LUDWIK MYCIELSKI OSB

Jak się spowiadać? .....	219
--------------------------	-----

## WSTĘP

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno.

J 17,20–21

Wierzymy w Jednego Boga, Który jednocześnie jest wspólnotą Trzech Osób. To paradoks, który mamy wprowadzić w życie, choć nawet dla naszego umysłu jest on nie do rozstrzygnięcia. Jak więc być jedno we wspólnocie Kościoła zachowując jednocześnie odmiennosc osobowości i darów każdego wiernego?

Modlitwa arcykapłańska Jezusa w Wieczerniku, z której pochodzi motto, była wołaniem do Ojca o jedność tych, którzy uwierzą słowu Ewangelii i dalsze dzieje udowodniły, jak była potrzebna. Już w listach św. Pawła czytamy o rozłamach: Koryntianie spierają się, kto z nich ma wspanialsze charyzmaty (ślad tego mamy w 1 Kor 12) lub został ochrzczony przez godniejszą osobę (1 Kor 1,11–16), w Azji Mniejszej pojawiają się tzw. judaizantes odrzucający postanowienia tzw. Soboru Jerozolimskiego (por. Ga 5,10–12) a w Apokalipsie czytamy o sekcie nikolaitów (por. Ap 2,6) i fałszywej prorokini (por. Ap 2,20). Doświadczenia rozłamów i konfliktów

towarzyszą Kościołowi do tej pory – ich najgłębszy dramat polega na tym, że jest to rozrywanie żyjącego Ciała Chrystusa. Rodzi ból w pozostających w Kościele i niesie ryzyko duchowej śmierci tych, którzy od Chrystusa są odrywani.

Ponieważ List do Efezjan jest wykładem apostołskiej nauki o Kościele, nie może więc w nim zabraknąć mowy o jedności. Spośród tekstów poświęconych jej budowaniu wybrałam te, które wychodzą od prawdy o Trójcy, aby następnie mówić o nawróceniu i tym, jak ono ma się wyrażać w życiu konkretnych osób a także o charyzmatkach, które w założeniu są dane po to, aby służyć budowaniu jedności.

Najbardziej podstawowym poziomem, fundamentem Kościoła jest więź z Chrystusem: „[T]eraz w Chrystusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie strony [ludzkości] uczynił jednością” (Ef 2,13–14). Więź z Chrystusem jest jednocześnie więzią z Ojcem: „W Nim [Chrystusie] bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa” (Ef 1,4). Ta więź umacniana jest darem Ducha: „[U]wierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany” (Ef 1,13). Wracamy tu znów do tajemnicy trójjedności Boga, Który nie jest monadą, ale pełnią dynamizmu życia, a więc nieustannej wymiany miłości. Cechą Ojca,



najczęściej pojawiającą się w liście, jest miłosierdzie rozumiane jako przywrócenie kochanego do życia pomimo jego poprzednich upadków i zaślepienia. Ten wątek powróci w pouczeniach moralnych, jako wskazówka, w jaki sposób mamy upodabniać się do Boga.

Drogą do jedności Ciała Chrystusa jest przede wszystkim wewnętrzna jedność każdego z osobna wierzącego. Spójność osobowości, spójność deklarowanych wyborów z postępowaniem to początek drogi do jedności z innymi ludźmi. Aby je osiągnąć konieczna jest współpraca z Duchem Świętym, określonym jako wewnętrzna więź dodająca siły każdemu z członków Mistycznego Ciała. Wiele razy zapewne w życiu doświadczaliśmy tego, że to, czego nie unieśliśmy w samotności, dzielone z innymi staje się drogą dojrzewania. Obecność ludzi bliskich przez to, że możemy ufać ich dobroci i przebaczeniu, staje się siłą pozwalającą mierzyć się z wielkimi wyzwaniami. Ta więź ufności jest odbiciem życia w nas Boga. Wszystko, co ją zrywa, osłabia nas a nade wszystko „zasmuca Ducha Świętego” (por. Ef 4,30). Apostoł podaje całą listę takich uczynków, która rozpoczyna się od kłamstwa. Ojcem kłamstwa Jezus nazywa szatana i zakłamanie, a więc przeczenie temu, że słowo niesie konsekwencje lub jest konsekwencją konkretnej rzeczywistości, jest oddawaniem się pod panowanie tego, który wprowadził kłamstwo w świat uwodząc Ewę. Kłamstwo, jako zaprzeczenie wartości słowa, prowadzi także do podważenia war-

tości Słowa Wcielonego a kiedy podważymy wartość Fundamentu wspólnoty, musi ona upaść.

Całość katalogu wad a także treści, które pozwalają pokonać te wady, znajdziemy w piątym rozdziale listu. Ostateczna zachęta – do nieustannego, radykalnego dziękczynienia – jest także początkiem drogi do poszerzenia serca i wydobycia się ze smutku i rozpacz. Doświadczenie bycia obdarowanym za nic rodzi radość zdejmującą z nas ciężar lub przynajmniej ujmującą mu wagi. Stajemy się szczęśliwymi żebrakami czy może raczej królewskimi dziećmi, których całą zasługą jest to, że zostały zrodzone królewskiej rodzinie i przez to uczestniczą w chwale swojego ojca.

Medytacja o źródłach jedności i drodze do jej budowania zawarta w Liście do Efezjan łączy to, co głęboko teologiczne z tym, co czysto ludzkie. Odsłania prawdę o tym, że zanurzenie w chrzcie jest zanurzeniem w Bogu, zanurzeniem głębokim, jednoczącym zarówno z Ojcem, jak i z innymi ludźmi. Jednocześnie to zanurzenie nie odbiera nam osobowości ani nie zdejmuje z nas odpowiedzialności za kształtowanie relacji z Bogiem. Jak zadziwiająco by to nie brzmiało – jesteśmy Jego partnerami a nie niewolnikami. To jest klucz do zrozumienia istoty jedności Kościoła: kontemplacja prawdy o wewnętrznym życiu Trójcy. Czego zarówno sobie, jak i czytelnikom rozważań serdecznie życzę.